



Sygn. akt I NSNc 9/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)  
SSN Paweł Czubik  
SSN Tomasz Demendecki  
SSN Paweł Księżak  
SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)  
Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)  
Magdalena Maria Wiszniewska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o odprawę pieniężną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. oddała skargę;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) Wydział III w sprawie z powództwa W. S. przeciwko W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o odprawę pieniężną na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy w W. dnia 24 kwietnia 2008 r. sygn. akt XXI P (...) (1) zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i powództwo oddalił, (2) zmienił zaskarżony wyrok w pkt 4 i zasądził od W. S. na rzecz W. Spółki z o.o. w W. kwotę 2 835 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji, (3) zasądził od W. S. na rzecz W. Spółki z o.o. w W. kwotę 19 556 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 8 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem Najwyższym, (4) w pozostałym zakresie oddalił wnioski W. Spółki z o.o. w W. o zwrot kosztów procesu, oraz (5) zobowiązał powoda W. S. do zwrotu W. Spółki z o.o. w W. kwoty 18 880 zł wypłaconej z rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu wskazano, że wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 108 134,36 zł tytułem odprawy pieniężnej oraz kwoty 364,45 zł i 12 466,34 zł tytułem premii odpowiednio za lata 2005 i 2006 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był prezesem zarządu pozwanej spółki i wykonywał swoje obowiązki na podstawie umowy o pracę z dnia 15 marca 2005 r. W dniu 12 sierpnia 2005 r. rada nadzorcza spółki podjęła uchwałę nr (...), w której ustaliła m.in. następujące „zasady wynagradzania” członków zarządu: 1) zawarcie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 sierpnia 2005 r., 2) trzymiesięczny okres wypowiedzenia, 3) w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy odszkodowanie w wysokości sześciokrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego za półrocze poprzedzające dzień rozwiązania umowy, 4) wynagrodzenie zasadnicze brutto prezesa zarządu wynoszące 18 800 zł, 5) przysługiwanie każdemu z członków zarządu rocznej premii w wysokości po 5% zysku netto spółki wykazanego w sprawozdaniu finansowym za poprzedni rok obrotowy, płatnej w terminie 30 dni od daty zatwierdzenia przez zgromadzenie wspólników bilansu za dany rok obrotowy, a w

przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę w trakcie roku – w wysokości proporcjonalnej do faktycznego okresu zatrudnienia w tym roku. W uchwale tej przyjęto, że osobą upoważnioną do podpisania umów o pracę z członkami zarządu spółki - zgodnie z zasadami przyjętymi w uchwale – jest ówczesny przewodniczący rady nadzorczej.

W dniu 29 sierpnia 2005 r. przewodniczący rady nadzorczej podpisał umowę o pracę z powodem, w której ustalono, że jej postanowienia obowiązują od dnia 1 sierpnia 2005 r. W § 5 pkt 5 umowy sformułowano następujące postanowienie: „W każdym przypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę, za wyjątkiem rozwiązania na mocy art. 52 k.p. lub 53 k.p. pracownikowi, oprócz innych świadczeń określonych przepisami prawa, przysługuje odprawa w wysokości sześciokrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego za okres pełnych sześciu miesięcy poprzedzających dzień rozwiązania umowy o pracę. Nowy skład rady nadzorczej powołany w listopadzie 2005 r. uznał wynagrodzenie członków zarządu spółki za zbyt wysokie i dlatego podjął z nimi negocjacje celem jego obniżenia. Ze względu na brak porozumienia, rada nadzorcza uchwałą z dnia 30 listopada 2005 r. odwołała członków zarządu i tego samego dnia powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę ze skutkiem na dzień 28 lutego 2006 r. Przyczyną wypowiedzenia było odwołanie z funkcji prezesa zarządu. Pozwana odmówiła wypłaty powodowi umownego odszkodowania z tytułu rozwiązania z nim umowy o pracę, powołując się na to, że przewodniczący rady nadzorczej przekroczył swe uprawnienia przy zawieraniu umowy o pracę. Za rok 2005 spółka osiągnęła zysk netto 17 493,54 zł, a za rok 2006 – 1 495 961,69 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie § 5 pkt 5 umowy o pracę jest ważne. Zdaniem Sądu, przewodniczący rady nadzorczej nie działał jako pełnomocnik spółki, lecz jako członek organu dokonujący czynności techniczno-prawnej na podstawie upoważnienia zawartego w uchwale rady nadzorczej. Z kolei, uchwała rady nadzorczej określała „brzegowe warunki umów o pracę zawieranych z członkami zarządu. Określenie w treści umowy o pracę - jako przesłanki nabycia prawa do odprawy - rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy dotyczy szerokiego wachlarza przypadków, w tym także wypowiedzenia umowy wskutek uprzedniego odwołania z pełnionej funkcji członka zarządu. Skoro rozwiązanie z

powodem umowy o pracę nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy (odwołanie z funkcji), a więc została spełniona przesłanka wypłaty odprawy określona w uchwale rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r., to żądanie powoda w zakresie odprawy było uprawnione. Według Sądu Okręgowego, również uwzględnieniu podlegało roszczenie o wypłatę premii, ponieważ spółka za lata 2005-2006 wykazała zysk netto.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosła strona pozwana. Wyrokiem z dnia 18 września 2008 r. III APa (...), Sąd Apelacyjny w (...): w punkcie I) zmienił punkt 2 i 3 wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie premii za lata 2005 i 2006; w punkcie II) zmienił punkt 4 wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że w miejsce kwoty 8 749,70 wskazał kwotę 7 800 zł; w punkcie III) oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz w punkcie IV) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powoda o zapłatę premii rocznej za lata 2005-2006 jest niezasadne, gdyż premia ta w myśl § 6 ust. 3 umowy o pracę zasadniczo przysługiwała pracownikowi po przepracowaniu całego roku obrotowego, a w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy w trakcie roku – w wysokości proporcjonalnej do faktycznego okresu zatrudnienia w tym roku. Powód w 2005 r. nie przepracował całego roku obrotowego. Z uwagi na to, że powód w ramach stosunku pracy piastował stanowisko prezesa zarządu jego „faktyczne zatrudnienie” należy odnieść wyłącznie do okresu pełnienia tej funkcji, a więc do dnia 30 listopada 2005 r. Po tej dacie powód wprawdzie pozostawał formalnie w zatrudnieniu (z uwagi na zagwarantowany mu umową okres wypowiedzenia), ale nie wykonywał już obowiązków prezesa zarządu wynikających z umowy o pracę. Faktycznie nie sprawował już stanowiska prezesa zarządu, które uprawniało go do partycypacji w zyskach spółki.

Co do odprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było prawidłowe. Umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu przez przewodniczącego rady nadzorczej spółki prawa handlowego delegowanego do dokonania tej czynności prawnej w uchwale rady nadzorczej jest umową zawartą przez radę nadzorczą jako organ spółki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwana

była prawidłowo reprezentowana podczas zawierania z powodem tej umowy o pracę. Zarzut naruszenia art. 210 k.s.h. byłby zasadny jedynie wówczas, gdyby przewodniczący rady zawarł z powodem umowę o pracę bez istnienia uchwały rady nadzorczej. Ewentualne rozbieżności pomiędzy treścią uchwały i umowy o pracę nie uzasadniają uznania tej umowy za nieważną. Dlatego umowa o pracę z dnia 29 sierpnia 2005 r. jest w całości ważna, bowiem została podpisana przez przewodniczącego rady nadzorczej, który działał w imieniu spółki z umocowania rady na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. oraz na podstawie podjętej przez radę uchwały. Ponieważ pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem, to zostały spełnione umowne przesłanki wypłacenia powodowi odprawy pieniężnej w wysokości sześciokrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego za okres pełnych sześciu miesięcy poprzedzających dzień rozwiązania umowy o pracę. Przyznanie tego świadczenia nie było zaś uzależnione od wystąpienia szkody.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie objętym punktami III i IV (w części oddalającej apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego) pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której w pierwszej kolejności zarzuciła naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. „poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że jest ważna umowa o pracę z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w części, w jakiej jej treść podpisana przez przewodniczącego rady nadzorczej tej spółki wykracza poza upoważnienie i wolę rady nadzorczej ujawnione ściśle i wyraźnie w uchwale tego organu” oraz uznanie przez Sąd, że postanowienie § 5 ust. 5 umowy o pracę z dnia 29 sierpnia 2005 r. nie jest nieważne, chociaż nie było ono przewidziane w treści uchwały rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r. W dalszej kolejności skarżąca zarzuciła naruszenie: 1) art. 353 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez uznanie, że jest zobowiązana zapłacić powodowi odszkodowanie określone w § 5 ust. 5 umowy o pracę, chociaż umowa w tym zakresie jest nieważna; 2) art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że w razie nieważności określonych postanowień umowy o pracę z członkiem zarządu spółki z o.o. dotyczących świadczeń na rzecz pracownika w ich miejsce wchodzi postanowienia uchwały

rady nadzorczej oraz uznanie, że w razie nieważności § 5 ust. 5 umowy o pracę powodowi przysługują świadczenia określone w § 1 pkt 3 uchwały rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r.; 3) art. 353 k.c. przez uznanie, że jest zobowiązana zapłacić powodowi odprawę na podstawie postanowienia uchwały rady nadzorczej, 4) art. 60 k.c. w związku z art. 353 k.c. przez przyjęcie, że uchwała rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r. ma charakter oświadczenia woli skierowanego do powoda oraz że może stanowić samodzielną i bezpośrednią podstawę jego roszczeń; 5) art. 65 i 353 k.c. przez uznanie, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę określona w oświadczeniu o wypowiedzeniu powinna być traktowana jako wyłączna przyczyna rozwiązania stosunku pracy na gruncie postanowień § 1 pkt 3 uchwały rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r. oraz błędne uznanie, że odwołanie przez spółkę członka zarządu jest przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę leżącą po stronie pracodawcy.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną pozwanej wyrokiem z dnia 23 lipca 2009 r. uchylił zaskarżony wyrok w punktach III i IV i przekazał w tym zakresie sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uznał, że skarga podlega uwzględnieniu, gdyż zasadny jest zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. Umowa o pracę, jaka została podpisana w dniu 29 sierpnia 2005 r. przez powoda i przewodniczącego rady nadzorczej pozwanej spółki, jest dotknięta sankcją nieważności, gdyż spółka nie była należycie reprezentowana. W rozpoznawanej sprawie umowa o pracę z powodem została zawarta (podpisana) przez przewodniczącego rady nadzorczej niezgodnie z zasadami ustalonymi w uchwale rady nadzorczej z dnia 12 sierpnia 2005 r., przy czym przewodniczący dokonał zmiany jednego z istotnych warunków zatrudnienia na stanowisku prezesa zarządu spółki. Przewodniczący rady został upoważniony do podpisania z powodem umowy o pracę, w której jednym z warunków zatrudnienia miało być zapewnienie pracownikowi prawa do odszkodowania w przypadku „rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy”. Tymczasem przewodniczący rady nadzorczej w imieniu pracodawcy (spółki) podpisał umowę, która gwarantowała pracownikowi (powodowi) to świadczenie „w każdym wypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę za wyjątkiem rozwiązania na mocy art. 52 k.p. lub 53

k.p.”. Stanowiło to istotną zmianę w stosunku do uchwalonych przez radę nadzorczą warunków zatrudniania członków zarządu spółki. Przewodniczący rady nadzorczej działał zatem z przekroczeniem swoich uprawnień. W rozpoznawanej sprawie przewodniczący rady nadzorczej podpisał z powodem umowę o pracę o treści odmiennej w istotnych elementach od przewidzianej w uchwale rady nadzorczej, a tym samym niezgodnie z udzielonym mu upoważnieniem. Co najmniej w zakresie dotyczącym prawa do odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy za wypowiedzeniem (art. 58 § 3 k.c.) umowa o pracę zawarta z powodem nie może być uznana za ważną. Nieważność umowy o pracę w tym zakresie nie przesądza jednak o bezzasadności powództwa. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał bowiem, że zawarcie nieważnej umowy o pracę (porozumienia kształtującego warunki pracy i płacy) może w pewnych przypadkach prowadzić do nawiązania (ukształtowania treści) stosunku pracy i to na warunkach określonych w tej umowie. Ogólnie rzecz ujmując, może to mieć miejsce wówczas, gdy pracownik za wiedzą i wolą osób (organów) uprawnionych do działania za pracodawcę został dopuszczony do wykonywania pracy na warunkach przewidzianych taką umową. Ponieważ pierwszy z powołanych przez skarżącą zarzutów kasacyjnych okazał się trafny, a dotyczy on ważności umowy, na podstawie której powód dochodzi roszczenia, przy czym błędne uznanie ważności tej umowy było przesłanką rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, to ocena pozostałych zarzutów skargi jest zbędna lub przedwczesna i dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) ponownie rozpoznając sprawę uznał apelację strony pozwanej za zasadną. Kwestią początkowo sporną było ustalenie, czy umowa o pracę zawarta między stronami w dniu 29 sierpnia 2005 r. jest ważna. Kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r. sygn. akt II PK 36/09 uznając, że przewodniczący Rady Nadzorczej W. Sp. z o.o. przekroczył zakres swojego upoważnienia udzielonego mu przez radę nadzorczą w trybie art. 210 § 1 k.s.h przy podpisywaniu umowy o pracę, co w konsekwencji spowodowało jej nieważność w świetle art. 58 § 3 k.c. Jednocześnie w powyższym wyroku Sąd Najwyższy, opierając się na utrwalonym już orzecznictwie, zawarł stanowisko, że nieważność umowy o pracę

nie przesądza o bezzasadności powództwa w sytuacji, gdy pracownik został dopuszczony do wykonywania pracy na warunkach przewidzianych taką umową i dlatego też w tym zakresie toczyło się postępowanie przed Sądem Apelacyjnym po uchyleniu wyroku tego Sądu z dnia 18 września 2008 r. sygn. akt III APa (...).

Sam fakt dopuszczenia powoda do pracy, po podpisaniu umowy o pracę z dnia 29 sierpnia 2005 r., którą wykonywał do dnia jego odwołania z funkcji Prezesa Zarządu Spółki, tj. do dnia 30 września 2005 r. jest bezsporny. Nie oznacza to jednak, że wszystkie warunki zawarte w umowie o pracę uznać należy za zgodne z prawem, zwłaszcza sporny jest zapis § 5 pkt 5 tej umowy. Z zapisu tego wynika, że powodowi w każdym przypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę, za wyjątkiem rozwiązania w trybie art. 52 k.p. lub art. 53 k.p., oprócz innych świadczeń określonych przepisami prawa przysługuje odprawa w wysokości sześciokrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego za okres pełnych sześciu miesięcy poprzedzających dzień rozwiązania umowy o pracę. Wprowadzenie do umowy powyższego zapisu zostało zaakceptowane przez przewodniczącego rady nadzorczej G. M., podpisującego z upoważnienia rady nadzorczej umowę o pracę z powodem. Zarówno powód jak i przewodniczący rady nadzorczej mieli świadomość, że treść powyższego zapisu znacznie przekracza udzielone G. M. upoważnienie wynikające z uchwały Rady Nadzorczej Nr (...) r. Z § 1 pkt 3 tej uchwały wynika, że w przypadku rozwiązania umowy, z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, członkowi zarządu przysługuje odszkodowanie w wysokości sześciokrotnego średniego miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego za półrocze poprzedzające dzień rozwiązania umowy.

Zawarte w uchwale unormowanie znacznie ogranicza prawa powoda do otrzymania odszkodowania, które związane jest wyłącznie z rozwiązaniem umowy, z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, gdy tymczasem § 5 pkt 5 umowy operuje nowym uprawnieniem dla powoda tj. odprawą i to przyznaną w każdym przypadku rozwiązania z nim umowy o pracę (z wyjątkiem art. 52 k.p. i art. 53 k.p.), a więc znacznie rozszerza jego uprawnienia w stosunku do podjętej przez radę nadzorczą uchwały. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód znał treści podjętej przez radę nadzorczą uchwały, a jego działanie przy akceptacji G. M. w zakresie zmiany warunków wynagrodzenia, było świadomym przekroczeniem ustalonych między



stronami zasad. Powód znał przed podpisaniem ostateczną treść umowy o pracę i zdawał sobie sprawę, że odbiega ona od treści uchwały rady nadzorczej. G. M., za wiedzą powoda, przekroczył swoje uprawnienia zawarte w uchwale rady nadzorczej, a zatem doszło do przekroczenia bezwzględnie obowiązującej normy prawnej zawartej w art. 210 § 1 k.s.h, co spowodowało także nieważność jednego z warunków zawartej umowy o pracę (§ 5 pkt 5) zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Powód nie może zatem dochodzić określonego w pozwie świadczenia, albowiem oparte byłoby ono na nieważnym postanowieniu umowy o pracę. Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, a w konsekwencji zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

Skargą nadzwyczajną z dnia 30 września 2020 r., Prokurator Generalny, z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...), Wydział III, z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. III APa (...) zmieniający wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w W., z dnia 24 kwietnia 2008 r., sygn. XXI P (...) z powództwa W. S. przeciwko W. Sp. z o.o. z siedzibą w W. o odprawę pieniężną – w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj.:

1. art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. poprzez rozpoznanie zaskarżonej sprawy III APa (...) w dniu 27 stycznia 2011 r. przez niewłaściwy skład sędziowski Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...), tj. m.in. przez SSA A. K., która uczestniczyła w wydaniu przez ten sąd wyroku III APa (...) w dniu 18 września 2008 r., następnie uchylonego i przekazanego do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r. II PK 36/09, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy,

2. art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w ramach uzasadnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, przyczyn, dla których sąd uznał, że mimo bezspornej okoliczności dopuszczenia pozwanego

do pracy, nie doszło do włączenia do treści dorozumianej umowy o pracę postanowienia § 5 pkt 5 umowy z dnia 29 sierpnia 2005 r., którego nieważność stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r. II PK 36/09, co uniemożliwiło rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia sądowego w zakresie ustalenia, czy Sąd dostatecznie uwzględnił taki konkludentny sposób zawarcia umowy i ukształtowania jej treści poprzez dokonanie subsumpcji art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. i w konsekwencji kontrolę tego, czy zasadnie oddalił powództwo o odprawę pieniężną,

2. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.:

1. art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 11 k.p. poprzez ich niezastosowanie polegające na tym, że Sąd Apelacyjny uznał w zaskarżonym wyroku, iż umowa o pracę, zawierająca w swej treści zobowiązanie pracodawcy do wypłaty pracownikowi odprawy, zawierana w drodze złożenia konkludentnych oświadczeń woli pracodawcy o dopuszczeniu pracownika do wykonywania pracy i pracownika o wyrażeniu zgody na takie dopuszczenie, wymaga dla swojej skuteczności zgodności z prawem postanowienia umowy przyznającego pracownikowi uprawnienie do odprawy, przy czym tylko w przypadku jego ważności miałyby ono wejść do treści milcząco zawartej umowy, przez co sąd zaniechał przyjęcia w oparciu o ww. przepisy, że pracodawca i pracownik złożyli zgodne oświadczenia woli w sposób dorozumiany poprzez wykonywanie umowy tak, jakby była ważnie zawarta i tym samym uznana przez strony za obowiązującą – również w zakresie roszczenia o wypłatę odprawy – z racji samego jej wykonywania.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty Prokurator Generalny w skardze nadzwyczajnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Pozwana spółka, zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z dnia 22 października 2020 r. wniosła o oddalenie skargi nadzwyczajnej jako w całości bezzasadnej.

Powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z dnia 16 grudnia 2020 r. przyłączył się w całości do

stanowiska Prokuratora Generalnego zawartego w skardze nadzwyczajnej, zarówno co do zakresu zaskarżenia, jak i zgłoszonych zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm., dalej: u.s.n.) w art. 89 i następnych, wprowadziła oraz uregulowała nowy, nadzwyczajny środek zaskarżenia, mający zapewnić zgodność z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarga nadzwyczajna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, którego funkcją jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych dotkniętych istotnymi wadami prawnymi. Celem skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w sposób oczywisty wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP).

W przedmiotowej sprawie skarga nadzwyczajna została wywiedziona przez Prokuratora Generalnego. W świetle art. 89 § 2 u.s.n. i wymienionych w nim podmiotów uprawnionych do wywiedzenia skargi nadzwyczajnej, nie może budzić wątpliwości, że skarżący posiada legitymację do jej wniesienia w przedmiotowej sprawie.

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) nie budzi wątpliwości, że orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny. Orzeczenie w

zaskarżonym zakresie jest również prawomocne (art. 363 § 1 k.p.c.). Wyrok Sądu Apelacyjnego jako sądu drugiej instancji jest prawomocny z chwilą jego wydania.

W analizowanej sprawie strony postępowania nie wywiodły od zaskarżonego orzeczenia skargi kasacyjnej. Z uwagi na upływ terminów procesowych jej wywiedzenie w dniu wniesienia skargi nadzwyczajnej również było niemożliwe. Z akt sprawy nie wynika również, że od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.s.n.).

Zgodnie z art. 89 § 1 *in fine* u.s.n. skarga nadzwyczajna nie przysługuje, jeżeli orzeczenie może być zmienione lub uchylone w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W ocenie Sądu Najwyższego orzeczenie w zaskarżonym zakresie może być wyeliminowane z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej, bowiem nie może zostać wzruszone w drodze innych środków prawnych. Upływ terminu przesądza o braku możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Z tej samej przyczyny wykluczone jest złożenie także ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W analizowanej sprawie, skarga nadzwyczajna wniesiona została po ponad 9 latach od dnia wydania zaskarżonego orzeczenia. Zasadniczo w świetle art. 89 § 3 u.s.n. (w brzmieniu obowiązującym na datę złożenia skargi nadzwyczajnej) wniesiony środek zaskarżenia należałoby uznać za wniesiony z przekroczeniem terminu. Należy jednak uwzględnić treść art. 115 § 1 u.s.n. (w brzmieniu obowiązującym na datę złożenia skargi nadzwyczajnej), zgodnie z którym, w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze u.s.n. nie stosuje się. Stosownie do § 1a art. 89 u.s.n. skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie niniejszej ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 u.s.n. nie stosuje się.

Tym samym w świetle poczynionych rozważań i przytoczonych przepisów, biorąc pod uwagę datę wydania zaskarżonego w przedmiotowej sprawie

orzeczenia, upływ ponad 9 lat od dnia wydania zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...), nie stał na przeszkodzie do rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej wywiezionej przez Prokuratora Generalnego. Dodatkowo Sąd Najwyższy na mocy przytoczonych przepisów uprawniony jest do ewentualnego uchylecia zaskarżonego wyroku w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz wydania odpowiedniego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.s.n., jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości, wywodzonych wprost z art. 2 lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego (por. P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 222, nb. 19).

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok NSA z 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446), co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności.

Realizacja zasady proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.s.n. winna z jednej strony uwzględniać dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony musi uwzględniać istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie

stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylecia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, przy czym kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważeniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, a jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni z niej środek służący skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania wskazać należy, iż rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką, a władzą publiczną

(przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20).

Przechodząc do oceny podniesionych w skardze nadzwyczajnej zarzutów za trafny w ocenie Sądu Najwyższego należało uznać pierwszy z nich. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że SSA A. K., będąca członkiem trzyosobowego składu sędziowskiego wydającego wyrok z dnia 18 września 2008 r. (III APa (...)) po kasatoryjnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r. (II PK 36/09) na skutek apelacji od ww. wyroku, po ponownym rozpoznaniu sprawy zasiadając w trzyosobowym składzie sądu uczestniczyła w wydaniu zaskarżonego w przedmiotowej sprawie wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. (III APa (...)). Sytuacja taka jest sprzeczna z art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na datę wydania zaskarżonego orzeczenia, który stanowi, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. W świetle przytoczonego przepisu skład sądu, który wydał uchylone przez Sąd Najwyższy orzeczenie, zostaje wyłączone od ponownego rozpoznania sprawy. Celem takiego rozwiązania jest wyeliminowanie wątpliwości co do bezstronności sędziego, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania oraz zapewnienie poszanowania niezawisłości sędziowskiej w rozpoznaniu sprawy przez niedopuszczenie do sytuacji, w których sędzia przy orzekaniu byłby związany wskazaniem Sądu Najwyższego w konkretnej sprawie, wbrew przekonaniu, któremu dał już wyraz w uchylonym orzeczeniu. Tym samym, zgodnie z art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. sędzia uczestniczący w wydaniu wyroku sądu drugiej instancji, który Sąd Najwyższy uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, nie może brać udziału w wydaniu kolejnego wyroku w tej sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 235/16, z dnia 4 lutego 2014 r., II PK 127/13).

Podstawą skargi nadzwyczajnej może być jedynie „rażące” naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20). W ocenie Sądu Najwyższego z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Jak już wyżej wskazano, SSA A. K., będąca członkiem trzyosobowego składu

sędziowskiego wydającego wyrok z dnia 18 września 2008 r. (III APa (...)) po kasatoryjnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r. (II PK 36/09) na skutek apelacji od ww. wyroku, po ponownym rozpoznaniu sprawy zasiadając w trzyosobowym składzie sądu uczestniczyła w wydaniu zaskarżonego w przedmiotowej sprawie wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. (III APa (...)). Sądu apelacyjny wydając w dniu 27 stycznia 2011 r. wyrok w sprawie III APa (...) w niewłaściwym składzie, musiał, a przynajmniej mógł mieć świadomość naruszenia art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że naruszenie prawa w omawianej sytuacji jest widoczne *prima facie*, a do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych. W takiej sytuacji rzeczony naruszenie miało w ocenie Sądu Najwyższego charakter rażący.

W drugim z podniesionych zarzutów Prokurator Generalny zarzucił Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przez dniem 7 listopada 2019 r. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., tj. wadliwe sporządzenie uzasadnienia, poprzez zaniechanie wyjaśnienia w ramach uzasadnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd uznał, że mimo bezspornej okoliczności dopuszczenia pozwanego do pracy, nie doszło do włączenia treści dorozumianej umowy pracę postanowienia § 5 pkt 5 umowy, którego nieważność stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r., co uniemożliwiło rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia sądowego w zakresie ustalenia, czy Sąd dostatecznie uwzględnił konkludentny sposób zawarcia umowy i ukształtowania jej treści poprzez dokonanie subsumpcji art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. i w konsekwencji kontrolę czy Sąd Apelacyjny zasadnie oddalił powództwo o odprawę pieniężną.

Przytoczony zarzut należy rozpoznać wspólnie z zarzutem trzecim, w którym Prokurator Generalny zarzucił Sądowi Apelacyjnemu niezastosowanie art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie przyjęcia, że pracodawca i pracownik złożyli zgodne oświadczenia woli w sposób dorozumiany poprzez wykonywanie umowy tak, jakby była ważnie zawarta i tym samym uznania przez strony za obowiązującą – również w zakresie roszczenia o wypłatę odprawy – z racji samego jej wykonywania.



Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że oba wskazane wyżej zarzuty uznać należy za bezzasadne. Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c., stosowanego na mocy art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie właściwej kontroli sądowej (wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2020 r., III CSK 29/18 i powołane tam orzecznictwo). Z powyższego wynika, iż nie każda wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić wystarczającą podstawę do formułowania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a jedynie taka, która powoduje, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd rozpoznający środek odwoławczy czy nadzwyczajny środek zaskarżenia nie byłby w stanie stwierdzić, na podstawie jakiego stanu faktycznego i na podstawie jakich przepisów prawa materialnego do jego oceny zastosował. Co również istotne, jeżeli w sprawie mamy do czynienia z uzasadnieniem orzeczenia sporządzonym po ponownym rozpoznaniu sprawy, zakres treści takiego uzasadnienia wyznaczają także zalecenia sądu kasatoryjnego.

W przedmiotowej sprawie uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera streszczenie postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W., następnie przed Sądem Apelacyjnym w (...), Sądem Najwyższym oraz ponownie przed Sądem Apelacyjnym w (...). W uzasadnieniu zawarto streszczenie stanu faktycznego, najważniejszych motywów rozstrzygnięć orzeczeń, które zapadły w sprawie, przytoczono zarzuty apelacyjne i kasacyjne, jak również zawarto wytyczne Sądu Najwyższego, jakie sąd II Instancji winien wziąć pod rozwagę przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd Apelacyjny w (...) będąc związany orzeczeniem Sądu Najwyższego i uwzględniając jego wytyczne w uzasadnieniu skupił się na istocie powództwa pozostałej po rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Najwyższy, a więc rozważeniu, czy w przypadku

nieważności umowy o pracę łączącej strony powództwo o odprawę jest zasadne, biorąc pod uwagę, że zawarcie nieważnej umowy o pracę może w pewnych sytuacjach prowadzić do nawiązania stosunku pracy i to na warunkach określonych w tej umowie. Niewątpliwie postępowanie Sądu Apelacyjnego było zdaniem Sądu Najwyższego prawidłowe, nawet jeżeli nie uwzględniało elementów, które zdaniem Prokuratora Generalnego powinny zostać zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie sposób jest zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie dokonał wyjaśnienia podstaw prawnych i właściwej subsumpcji. Bezsporne okoliczności sprawy oraz przeprowadzone przez sąd II instancji postępowanie dowodowe i jego wyniki doprowadziły go do konstatacji, że G. M., za wiedzą powoda, przekroczył swoje uprawnienia zawarte w uchwale rady nadzorczej, w wyniku czego doszło do przekroczenia bezwzględnie obowiązującej normy prawnej zawartej w art. 210 § 1 k.s.h, co spowodowało także nieważność jednego z warunków zawartej umowy o pracę (§ 5 pkt 5) zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W takiej zaś sytuacji sąd apelacyjny doszedł do wniosku, iż powód nie może dochodzić określonego w pozwie świadczenia, albowiem oparte byłoby ono na nieważnym postanowieniu umowy o pracę. Zbędne było w świetle powyższego czynienie rozważań przez sąd II instancji, w zakresie subsumpcji art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p.

Niezależnie od powyższego, w analizowanej sprawie, w sytuacji prawidłowego zdaniem Sądu Najwyższego ustalenia oraz oceny przez sąd apelacyjny, że zarówno działający w imieniu rady nadzorczej jak i zatrudniany pracownik mieli świadomość przekroczenia uprawnień przez reprezentanta rady nadzorczej, co skutkowało nieważnością warunku umowy o pracę określonego w § 5 pkt 5, samo dopuszczenie do pracy wywodzone przez Prokuratora Generalnego z art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie stanowiło *ipso facto* o tym, że pracownikowi w przypadku każdego rozwiązania umowy o pracę przysługiwać będzie odprawa, jak to zostało określone we wspomnianym § 5 pkt 5 umowy. Wskazany zapis umowy o pracę dotyczący odprawy był nieważny, świadomość jego sprzeczności z uchwałą rady nadzorczej miały osoby podpisujące umowę o

pracę i nie akceptowała go nowa rada nadzorcza. Nie może być w takiej sytuacji mowy o konkludentnym elemencie stosunku pracy jakim było uprawnienie pracownika do odprawy, o której mowa w § 5 pkt 5, skoro co do jej treści toczył się spór w trakcie trwania stosunku pracy, jak i po jego zakończeniu. Taki element mógłby co do zasady istnieć, jeżeli odprawa zostałaby wypłacona w sposób i wysokości określonej jak w nieważnym postanowieniu umownych. Z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia.

W powyższych okolicznościach, drugi i trzeci z podniesionych zarzutów należało uznać za bezzasadne.

Z uwagi na fakt, iż zarzut rażącego naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. okazał się zasadny, rolą Sądu Najwyższego było ocenienie, czy zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej uzasadnia uchylenie zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia.

O ile w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c., o tyle w ocenie Sądu Najwyższego nie można dopatrzeć się przy uwzględnieniu okoliczności sprawy uchybienia zasadzie demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Ponad wszelką wątpliwość wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie III APa (...) wydany został z rażącym naruszeniem prawa, jednak rozstrzygnięcie odpowiadało prawu i uwzględniało wytyczne kasatoryjnego orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powód zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co najmniej mogąc mieć świadomość wadliwości orzeczenia nie zaskarżył orzeczenia w przepisany termin posiadając ku temu argumenty i uprawnienie. Brak jest także przesłanek, aby stwierdzić, iż SSA A. K. uczestnicząc w wydaniu zaskarżonego orzeczenia i wydając je była stronnicza. W realiach przedmiotowej sprawy trudno jest również określić zdaniem Sądu Najwyższego zaskarżony wyrok jako stronniczy czy niesprawiedliwy.

Jakkolwiek w toku postępowania odwoławczego, w przypadku podniesienia zarzutu nieważności postępowania, skarżący nie musi wykazywać, że uchybienie sądu mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a sąd drugiej instancji zobligowany jest do wydania orzeczenia kasatoryjnego, bez względu na to, czy po ponownie

przeprowadzonym postępowaniu doszłoby do takiego samego merytorycznego rozstrzygnięcia, to w przypadku postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną, konieczne jest wykazanie konieczności uchylenia orzeczenia z uwagi na zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo wydanie w niniejszej sprawie orzeczenia z rażącem naruszeniem prawa uzasadnione brakiem możliwości zmiany prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 stycznia 2011 r., nie uzasadnia jeszcze uchylenia orzeczenia celem zapewnienia jego zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Uchylenie takie, wobec wyżej przedstawionej argumentacji dotyczącej pozostałej prawidłowości wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), nie odpowiadałoby zdaniem Sądu Najwyższego, konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Ważąc poszczególne wartości konstytucyjne w rozpatrywanej sprawie, Sąd Najwyższy przyznaje pierwszeństwo konstytucyjnej wartości pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.s.n., wobec niestwierdzenia konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, oddalił skargę nadzwyczajną.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie z art. 398<sup>18</sup> k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.s.n. stosuje się również do postępowania w sprawie skargi nadzwyczajnej.

